



Kościół, który miał być pałacem - zabytkowa perełka architektury niedaleko nas! Historia i dojazd z Iławy [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2026.08.16



Niecała godzina drogi dzieli nas od świątyni, która powstała w... ocalałym skrzydle arystokratycznej rezydencji potężnego rodu von Dohnów. Nietypowa bryła od razu przykuwa wzrok, a jej historia kryje wiele zaskakujących zwrotów akcji.

*Podróżując po Warmii i Mazurach, jesteśmy przyzwyczajeni do widoku gotyckich, strzelistych wież z czerwonej cegły albo skromnych, neogotyckich kościołów wiejskich. W niewielkim Sambrodzie w gminie Małdyty czeka jednak zaskoczenie. Stojący we wsi **kościół filialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa** już na pierwszy rzut oka bardziej przypomina szlachecki dwór lub pałacyk niż tradycyjny obiekt sakralny. Za tą nietypową bryłą kryje się fascynująca historia wielkich planów, przerwanej budowy i arystokratycznego rodu von Dohnów.*

Magnacki rozmach i nagły zwrot akcji

Początki osady sięgają XIV wieku, jednak przez stulecia wieś nie miała własnej świątyni. Sytuacja zmieniła się w XVIII stuleciu za sprawą potężnych właścicieli tutejszych dóbr.

Jak podaje Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Chojniku:

„Wieś Sambrodt lokowano w 1319 roku na dawnej osadzie Prusów, ale nie przewidziano wówczas uposażenia kościoła. Zachowana świątynia, pełniąca od XVIII wieku do 1945 roku funkcję zboru, jest fragmentem założenia pałacowego von Dohnów, rodu władającego okolicznymi dobrami. Budowla wznoszona w latach 1739-41 miała być pałacem, którego skrzydło pomieściło kościół, służący najpierw kalwinom, a potem luteranom”.

Plany budowy okazałej rezydencji nigdy nie zostały w pełni zrealizowane. Większość tego, co zdążono postawić w latach 1739–1741, z czasem rozebrano. Ocalało jedynie pojedyncze skrzydło gmachu. W 1793 roku Franciszek Ludwik Dohn ufundował w pozostawionym budynku kościół protestancki. Po II wojnie światowej obiekt przeszedł w ręce katolików i do dziś funkcjonuje jako świątynia filialna parafii w Chojniku, należącej do Diecezji Elbląskiej.

Pałacowe detale i zagadka ślepej ściany

Nietypowa architektura kościoła od razu zdradza jego pierwotne, świeckie przeznaczenie. Budynek wzniesiono na planie wydłużonego prostokąta i nakryto łamanym, piętrowym dachem mansardowym z małymi, ozdobnymi okienkami. Nad całością wznosi się czworoboczna, drewniana wieżyczka z hełmem. Na jej szczycie zamontowano zabytkową chorągiewkę przedstawiającą serce oplecione cierniem oraz datę 1740.

Główna elewacja oraz ściany boczne zostały ozdobione eleganckimi podziałami, dużymi oknami i ozdobnymi gzymsami pod dachem, co nadaje budynkowi wyraźnie rezydencjonalny charakter. Prawdziwą zagadką dla odwiedzających bywa jednak ściana południowa. W przeciwieństwie do pozostałych jest ona gładka, surowa i pozbawiona jakichkolwiek ozdób.

Ta asymetria ma swoje logiczne wytłumaczenie w historii niedokończonej budowy. W parafialnym opracowaniu czytamy:

„Ściana południowa prawdopodobnie, gdy pierwotnie planowano wzniesienie pałacu, nie była przewidziana jako ściana zewnętrzna, dlatego jej kompozycja nie jest w żaden sposób rozplanowana”.

W pierwotnym zamyśle arystokratów miała ona po prostu łączyć to skrzydło z głównym korpusem pałacu, który nigdy nie powstał.

Cenne wnętrze ze śladami historii

Wnętrze świątyni zostało podzielone dwoma rzędami drewnianych słupów na trzy nawy. Choć po wojnie przystosowano je do wymogów liturgii katolickiej, zachowało się w nim wiele historycznych elementów dawnego wystroju.

Wzrok przyciąga XVIII-wieczna ambona oraz drewniany chór muzyczny, na którym umieszczono XIX-wieczne organy w neogotyckiej obudowie. Wyjątkową ciekawostką jest również sam ołtarz główny, który został kunsztownie zestawiony z fragmentów renesansowych ołtarzy przeniesionych z kościoła w dawnej Tylży.

Mało znana perełka warta odwiedzenia

Kościół filialny w Sambrodzie to **zabytek wciąż mało znany** i rzadko wymieniany w popularnych przewodnikach turystycznych. Ze względu na swoje niezwykle pałacowe korzenie, unikalną architekturę i cenne detale historyczne jest to miejsce, które z pewnością warto odwiedzić podczas weekendowych wycieczek po regionie.

Jak dojechać z Ławy?

Dojazd do Sambrodu z Ławy jest bardzo sprawny i według map Google zajmuje około 50 minut. Dystans wynosi około 60 kilometrów.

Najkrótsza trasa prowadzi przez Zalewo, a następnie trasą ekspresową S7 w kierunku północnym (na Elbląg i Gdańsk). Z drogi S7 należy zjechać na węźle Marzewo, skąd lokalna trasa prowadzi prosto do oddalonego o zaledwie 3 kilometry Sambrodu. Samochód bez trudu można zaparkować w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła.

Opracowanie i zdjęcia: [Info Ława](#).

~~galeriaspc~~11893~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82662-kosciol-ktory-mial-byc-palacem-zabytkowa-perelka-architektury-niedaleko-nas-historia-i-dojazd-z-ilawy-zdjecia>